

Bogusław Milerski

[Wspomnienie o Księdzu Biskupie Mieczysławie Cieślarze]

Rocznik Teologiczny 52/1-2, 5-8

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ks. bp Mieczysław Cieślak

Biskup Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP,
Wykładowca Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej.

Urodził się 28 marca 1950 r., zginął w wypadku samochodowym 18 kwietnia
2010 r.

W osobie zmarłego ks. bpa Mieczysława Cieślaka Chrześcijańska Akademia
Teologiczna straciła cenionego dydaktyka i pasterza.

Ksiądz Biskup Mieczysław Cieślak zginął w wypadku samochodowym w niedzielę, 18 kwietnia 2010 r. W sobotę w Warszawie brał udział w uroczystościach żałobnych związanych z katastrofą smoleńską, natomiast w niedzielę jako Biskup Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego służył w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie, zastępując tragicznie zmarłego pod Smoleńskiem proboszcza tej parafii ks. gen. Adama Pilcha. Wypadek miał miejsce, gdy Ksiądz Biskup wracał wieczorem do Łodzi. Pozostawił Żonę – wykonawczynię muzyki organowej, profesor i prorektor Akademii Muzycznej w Łodzi, oraz Córkę i Syna. Pogrzeb odbył się 12 kwietnia 2010 r. w Łodzi.

Odszedł od nas Człowiek, który był człowiekiem Akademii, cenionym teologiem, wychowawcą wielu pokoleń studentów. Praca na uczelni była w jego życiu czymś bardzo ważnym. Dawał temu wyraz w wielu rozmowach. Traktował ją jako dopełnienie służby duszpasterskiej. W Księdzu Biskupie Mieczysławie Cieślaku uczelnia utraciła szanowanego i – co warto podkreślić – lubianego pracownika. W tym, co robił i mówił, nigdy nie krył się bowiem za fasadą naukowości, pobożności czy kościelności. Był sobą, był człowiekiem mądrym, otwartym, potrafiącym szczerze rozmawiać i z uwagą słuchać innych.

Ks. bp Mieczysław Cieślak urodził się w Cieszynie 28 marca 1950 r. Dzieciństwo oraz młodość spędził w Wiśle. W 1973 r. ukończył studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. W tym samym roku został ordynowany przez ks. bpa Andrzeja Wantulę i rozpoczął służbę w parafii w Pabianicach, z którą jako proboszcz był związany przez ponad dwadzieścia lat. W lutym 1996 r. został wybrany proboszczem parafii św. Mateusza w Łodzi, a miesiąc później – Biskupem Diecezji Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. W urząd biskupa został wprowadzony 1 maja 1996 r. Od 2001 roku był także zastępcą Biskupa Kościoła. Reprezentował Kościół Ewangelicko-Augsburski na polu ekumenicznym. Od 2003 r. pełnił funkcję współprzewodniczącego Komisji Luterancko-Rzymskokatolickiej. Był delegatem Kościoła na europejskie konferencje teologiczne organizowane przez Światową Federację Luterancką oraz Konferencję Kościołów Europejskich.

Służbę w Kościele ewangelickim łączył z pracą dydaktyczną w Akademii. Zajmował się egzegezą Nowego Testamentu, był znawcą języka greckiego i kultury starożytnej. Do 2009 r. pracował w Katedrze Nowego Testamentu i Języka Greckiego, a w ostatnim roku – w Katedrze Teologii Systematycznej. Jego zainteresowania nie ograniczały się bowiem do bibliistyki. Ksiądz Biskup

Mieczysław Cieślarski był nie tylko egzegetą, lecz również specjalistą w zakresie muzyki kościelnej, liturgiki i eklezjologii.

Odejscie Biskupa Cieślarskiego ma również dla mnie wymiar osobisty. To właśnie wraz z nim i pod jego kierunkiem mogłem przez kilka lat pełnić służbę w parafii łódzkiej. To dzięki niemu relacje międzyludzkie nie miały tutaj jedynie służbowego charakteru, a dobre wydarzenia zapadły w mojej pamięci na zawsze. Łączyło nas między innymi zamiłowanie do przyrody i drzew. Przypominam sobie jak przed dziesięciu lat posadziliśmy dąb i nazwaliśmy go „Mieczysław”. Gdy przed tygodniem rozmawialiśmy, z dumą mówił, jakie to już duże drzewo. Drzewa na ogół przeżywają ludzi. Ale nikt nie myślał, że to wydarzy się tak szybko. Będzie nam Ciebie brakowało! Będziemy o Tobie pamiętać! Niczym drzewo zakorzeniłeś się w pamięci wielu osób. Twoje odejście przypomniało nam o kruchości życia ludzkiego. Jak pisał psalmista, dało nam poznać kres nasz i miarę dni naszych.

W imieniu JM Rektora i całej społeczności akademickiej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie żegnam Cię, Księżę Biskupie, z wiarą i nadzieją, że śmierć nie jest kresem naszej wędrówki, a jedynie znakiem odsłaniającym nam tajemnicę dalszej drogi z Panem. *Wysłuchaj, Panie, modlitwy mojej, i nastaw uszu na wołanie moje! Nie milcz na łzy moje! Gdyż jestem przychodniem u Ciebie. Wędrowcem jak wszyscy ojcowie moi (Ps 39).*

ks. Bogusław Milerski